



Komentarz redakcji

DRODZY Czytelnicy, macie oto w rękach październikowy, drugi już, „Nieco-dziennik etyczny”. Dziękujemy za zainteresowanie i entuzjazm, jaki okazaliście pierwszemu numerowi! Państwa maile i komentarze na fb bardzo nas wzruszyły i przekonały, jak bardzo

etyka i humanizm potrzebne są w szkole i życiu codziennym każdego z nas. Obecny numer poszerzamy o nowe rubryki: „Edukacja globalna”, „Ekologia”, „Humanizm postkatolicki” oraz o „Zdjęcie”. Zapraszamy do nadsyłania Państwa propozycji fotografii. □

Humanizm postkatolicki

Andrzej Wendrychowicz

Po pierwszym dzwonku



Lekcja religii, obraz Jules-Alexis'a Muenier'a (1863-1942)
Museum sztuki pięknych Besançon (Francja). Foto Wikipedia

PRZEZ większość wakacji i po rozpoczęciu roku szkolnego tematyka szkolna była i jest widoczna nie tylko w sklepach z artykułami piśmienniczymi. Na forach internetowych nadal toczą się ożywione dyskusje rodziców o szkolnej katechezie i mszach na rozpoczęcie roku. Wygląda na to, że w większości szkół się odbyły. Jeśli 1 września, to pół biedy, bo można było po prostu nie posłać dziecka. Były jednak szkoły, które msze organizowały 2 września już w ramach zajęć szkolnych.

Zatroskani matki i ojcowie (spora ilość tatusiów odznacza się w tym nurcie szkolno-filozoficznym) dyskutowali na FB, czy posłać dziecko na katechezę, czy nieposyłać mu aby nie zaszkodzi, czy nauczyciele i uczniowie nie będą go gnębić, czy... Rodzice uczniów nieuczęszczających na katechezę w **ogromnej większości** potwierdzają, że ich dzieci nie spotykały z tego tytułu **żadne represje** w szkole. Jeśli już, to ich źródłem na ogół bywali katecheci. Wystarczyła jednak stanowcza „rozmowa wychowawcza” rodzica z

Dziennik wydarzeń

Daty miesiąca do wykorzystania na lekcji etyki

październik 2015

Cały miesiąc

- ✓ Miesiąc walki z rakiem piersi

Poniedziałek 5

- ✓ Rocznicą urodzin francuskiego filozofa oświeceniowego, twórcy pierwszej w świecie encyklopedii Denis Diderot (ur. 05.10.1713)

Sobota 10

- ✓ Europejski Dzień przeciwko Karze Śmierci (ustanowiony przez Radę Europy w 2007r.)

Niedziela 11

- ✓ Coming Out Day (Dzień Wychodzenia z Szafy, czyli odważnego przyznawania się do orientacji LGBT)

National Coming Out Day



Poniedziałek 12

- ✓ Kontrowersyjne, kontestowane przez antykolonialistów święto „Dzień Krzysztofa Kolumba”

Środa 14

- ✓ Dzień Edukacji Narodowej

Niedziela 25

- ✓ Rocznicą urodzin malarza, orędownika pokoju (patrz etyczna kolorowanka str. 8) Pablo Picasso (ur. 25.10.1881)

Sobota 31

- ✓ Dziady / Halloween
- ✓ Święto Reformacji

wielebnym, żeby dał dziecku spokój. Jedną z mam opisała w sieci wygraną sprawę w sądzie z byłym mężem, który nie zgadzał się z decyzją żony „wypisania” dziecka z religii. Sąd przyznał jej rację.

Nieposłanie dziecka na religię w niektórych rodzinach urasta do czynu heroicznego. Czy można się temu dziwić? ☞

☞ Ja się nie dziwię, wszak mają pełne prawo bać się o swoje dziecko. Jestem pełen uznania dla rodziców, podejmujących takie trudne decyzje, a jest ich z każdym rokiem coraz więcej. To odważni, mądrzy ludzie zatroskani o przyszłość swoich dzieci. Chociaż nie brak opowieści, jak to dzieci na lekcjach religii odrabiają zaległe prace domowe, jedzą drugie śniadania, biegają po klasie, rzucają papierowymi kulkami, to szkolna katecheza przez 12 długich lat, przez setki godzin lekcyjnych może pozostawić trwałe piętno w umyśle i psychice młodych ludzi. I często pozostawia. Czytałem gdzieś wyniki badań, że młodzi ludzie, „absolwenci” dwunastoletnich szkolnych „studiów” katechetycznych bywają bardziej konserwatywni od swoich rodziców w takich sprawach jak in vitro, prawo do aborcji, związki partnerskie etc. Rozumiem asekuranckie postawy rodziców w sprawach religii w szkołach i ich nie potępiam. Ale posyłanie dziecka na religię tylko „dla świętego spokoju” jest, w ostatecznym rozrachunku, poważnym błędem.

Poza obawą przed wykluczeniem dziecka niechodzącego na religię, w grę wchodzi też dość powszechna nieznamość przepisów dot. religii i etyki. Nie będę tu tych przepisów przytaczać i odsyłać zainteresowanych do naszej rubryki prawnej oraz tekstu Agnieszki Abémonti-Świrniak, na jej blogu <http://robila.overblog.com/2015/06/etyczne-quo-vadis.html>. Są tam odpowiedzi chyba na wszystkie możliwe pytania rodziców nt. religii/etyki w szkołach. Tutaj chciałbym tylko podpowiedzieć targanym rozterkami rodzicom dobre, bezkonfliktowe, bezpieczne wyjście: poślijcie dziecko na religię, i na etykę. Taki wybór jest jak najbardziej zgodny z przepisami i szkoła musi go uwzględnić. Jest to także dobry wybór z

nico-dziennik etyczny

red. nac.

Agnieszka Abémonti-Świrniak

autorzy tego numeru

Michał Charzyński

Marcin Kostyra

Andrzej Wendrychowicz

Małgorzata Zalewska

ilustracje tego numeru

Peter Herl

Dorota Klewicka

Maciej Pyrzanowski

kontakt

ndetyczny@wp.pl

internet

<http://robila.overblog.com/>

<http://www.etykawszkole.pl/>

Podziękowania za skład

Emmanuelowi Abémonti

Wszelkie propozycje mile widziane

Zmiana zasad oceniania: list do MEN'u

Agnieszka Abémonti-Świrniak

WZWIĄZKU z wydanym 18.06.2015 rozporządzeniem MEN, którego §20.3 mówi „W przypadku gdy uczeń uczęszczał na zajęcia religii i zajęcia etyki, do średniej ocen, o której mowa w ust. 1, wlicza się ocenę ustaloną jako średnia z rocznych ocen klasyfikacyjnych uzyskanych z tych zajęć. Jeżeli ustalona w ten sposób ocena nie jest liczbą całkowitą, ocenę tę należy zaokrąglić do liczby całkowitej w górę.” **Nico-dziennik Etyczny** wystosował do Pani Minister Kluzik-Rostkowskiej list otwarty o następującej treści.

Szanowna Pani Minister,

Z niepokojem odkrywamy na początku tego roku szkolnego 2015/2016 wydane przez Ministerstwo Edukacji Narodowej dnia 18.06.2015 rozporządzenie o uśrednianiu ocen z przedmiotów nadobowiązkowych etyka/ religia (Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej w sprawie szczegółowych warunków i sposobu oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów i słuchaczy w szkołach publicznych §20.3)

Moi Czytelnicy - rodzice, nauczyciele, młodzież - ze strachem pochylają się nad tą zmianą, zdumieni, jak można wyciągać średnią z dwóch zupełnie różnych przedmiotów (czy wyciągnięto by średnią z angielskiego i łaciny?) oraz konstatając, iż wprowadza ona co najmniej kilka komplikacji do dobrze znanego już wszystkim systemu szkolnego.

Po pierwsze, potencjalnie obniża średnią ucznia, podczas gdy poprzednie zarządzenie działało wyraźnie na korzyść uczącego się.

Po drugie, jak wiemy z licznych wypowiedzi grona pedagogicznego, rodzicielskiego i uczniowskiego, program etyki jak i jego nauczyciele okazują się bardziej wymagający niż katecheci, a co za tymi idzie, zdobywanie ocen wysokich i bardzo wysokich na lekcjach etyki jest trudniejsze niż na lekcjach religii. Obowiązek uśredniania końcowej noty bez wątpienia doprowadzi więc do zniechęcenia dzieci i młodzieży do zapisywania się na lekcje etyki, podczas gdy, do tej pory, możliwość wyboru oceny lepszej była dla nich niejako gratyfikacją za poświęcanie dodatkowo (i dobrowolnie) czas na naukę.

Ponadto, nieporozumienie wprowadza różnica w ocenie obliczonej do średniej, a tej wpisanej na świadectwie (według starego systemu). Może się wręcz okazać, iż zaniżona nowym obliczaniem średnia nie pozwoli na uzyskanie wyróżnienia na świadectwie, podczas gdy ocena (lepsza), na nim wpisana sugerowałaby należące się wyróżnienie. Mówiąc prościej – uczeń pozbawiony zostanie „paska” na świadectwie, chociaż będą na nim widnieć noty, których podliczenie kwalifikowałoby go do niego.

Rozporządzenie nie precyzuje również, jak ma wyglądać wpisywanie ocen i zliczanie średniej na arkuszu ocen – dokumencie kluczowym w szkolnej administracji.

Z nadzieją na rozwianie naszych wątpliwości oraz wyrazami szacunku dla Pani Minister,

Agnieszka Abémonti-Świrniak

innego powodu. W zgodnej opinii nauczycieli etyki, mających na swoich lekcjach dzieci uczęszczające na oba przedmioty, uczniowie ci są szczególnie aktywni intelektualnie. Uważnie porównują i analizują, co im mówi „pan” od religii i „pani” od etyki. Porównują i zadają pytania. Dla prowadzącego religię pytania są szczególnie trudne i niewygodne. Po pierwsze, tam się nie pyta i nie dyskutuje, po drugie tam się wszystko przyjmuje bezkrytycznie (nomen omen) na wiarę. Dla nauczyciela etyki takie wypowiedzi są zaś bezcenne, bo zadawanie dociekliwych, krytycznych pytań jest istotą lekcji etyki. We wstępie do podręcznika „Etyka dla myślących” jego autorka, Magdalena Środa, napisała:

„Etyka jest dziedziną filozofii, która zrodziła się z zadziwienia światem. To bódaj jedyny rodzaj aktywności intelektualnej, gdzie stawianie pytań i szukanie odpowiedzi jest ważniejsze niż budowanie teorii czy ich weryfikowanie. Ojcem tak rozumianej etyki był Sokrates. Wielki filozof chodził po Atenach i zadawał pytania. Nie odpowiadał na nie, nie pouczał, nie moralizował, nie obwieszczał Prawdy.”

Szkoły powinny były w czerwcu rozdać rodzicom pisemne ankiety z pytaniami, czy w następnym roku szkolnym chcą, aby ich dziecko uczęszczało na religię, czy na etykę, czy na oba te przedmioty, czy na żaden z nich. Każdy z tych wariantów jest całkowicie uprawniony. Jeśli tego nie ☞

zrobiono, domagajcie się od dyrekcji szkoły, żeby nadrobiono to karygodne zaniedbanie teraz, na początku roku szkolnego.

Jeśli w waszej szkole nadal nie ma etyki, zbierzcie jeszcze teraz grupę 7 rodziców, z całej szkoły (nie z jednej klasy, czy klas równoległych, a z całej szkoły) i wtedy szkoła musi etykę zorganizować. To nic, że rok szkolny już trwa. Lekcje etyki mogą się rozpocząć w każdej chwili.

Zakładanie się nie jest zbyt ładne, ale gotów jestem przyjąć z Wami zakład, że po pewnym czasie Wasze dziecko uczęszczające i na religię, i na etykę zapyta się, czy musi nadal chodzić na katechezę. Przygotujcie się na takie pytanie i bądźcie gotowi wyrazić zgodę na wypisanie go, gdy o to poprosi. Nie każcie mu czekać aż do 18 roku życia, kiedy będzie mogło samo o tym zdecydować.

Życzę uczniom i ich rodzicom udanego roku szkolnego 2015/2016 z etyką lub/i religią. ■

Rubryka HERL etyka

Peter Herl



Etyczna lekcja

Marcin Kostyra

Pomnik, który mówi

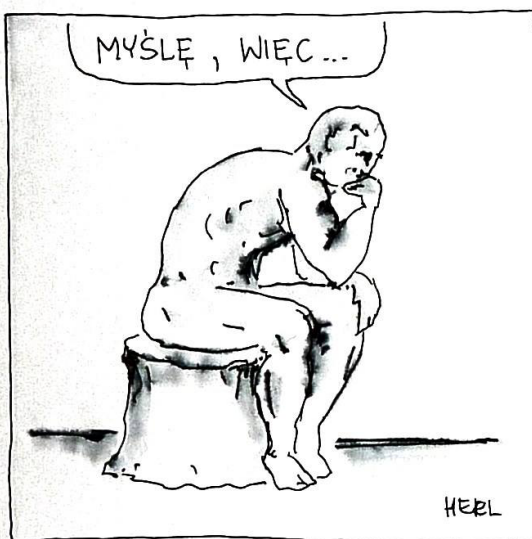
PRZEKAZA-

NIE lekcji o wysokim stopniu abstrakcyjności, w sposób zrozumiały, jest trudnym zadaniem dla nauczyciela. Trudne jest też sprawienie, by nastolatek nie tylko przyswoił wiedzę, ale

i umiał z niej skorzystać, wszak etyka jest dziedziną praktyczną. Wspaniałe efekty nauczania w etyce (i nie tylko) dają metody dramy. Przedstawię Państwu dwie: pomnik i gorące krzesło.

■ Pomnik

Nauczyciel prosi do współpracy 1-4 chętnych uczniów. Grupa ta ma pokazać rzeźbą jakąś wartość, np. wolność, sprawiedliwość, mądrość, miłość etc. Uczniowie mają do dyspozycji ciało swoje lub innych uczniów oraz rekwizyty, które znajdują w klasie. Nauczyciel nie powinien ani pomagać, ani przeszkadzać, chyba, że twórcy



zechcą wykorzystać go jako część pomnika. Statua może być przedstawiona realistycznie lub alegorycznie. W innej wersji tego ćwiczenia wprowadzamy rzeźbiarza, który rzeźbi w ciałach innych osób (albo poprzez pokazywanie ułożenia ciała na zasadzie lustrzanego odbicia, lub, jeśli jest zgoda na kontakt fizyczny, poprzez ułożenie ciała w określonej figurę). Po skończonej pracy pozostali uczniowie mogą zadawać pytania rzeźbie lub poszczególnym elementom pomnika: Kim jesteś? Co robisz? Dlaczego to robisz? Po co jesteś potrzebna/y ludziom? Itd.

Pracę można pogłębić techniką „gorą-



cego krzesła”.

■ Gorące krzesło

Do współpracy wybieramy chętnego ucznia, który ma spersonifikować jakąś wartość (na lekcji języka polskiego uczeń może wcielić się, np. w bohatera li-

terackiego). Nauczyciel przedstawia grupie: „Oto przed wami niezwykle gość – Miłość. Przywitajcie go brawami.” Sada go na honorowym miejscu przodem do klasy. Pozostali uczniowie zadają Miłości dowolne pytania (oczywiście takie, na które jest kompetentna odpowiedź). Mogą to być: Kim jesteś? Skąd przychodzisz? Co dajesz? Czy ludzie są szczęśliwi, czy cierpią przez ciebie? Najwięcej korzyści intelektualnych odnosi osoba, która odpowiada na pytania, ale zadający, a nawet obserwatorzy bywają zdumieni tym, czego się właśnie dowiedzieli. ■

„Bajki Filozoficzne” Michel Piguemal

CHCIAŁABYM zaprezentować książkę niezwykle dla mnie ważną - „Bajki filozoficzne” Michel'a Piguemal'a francuskiego pisarza, którego pasją jest przybliżanie dzieciom i dorosłym filozofii. Jest on także nauczycielem, choć, jak mawia, nie zawsze nim był. Pokochał czytanie mając 7 lat. Będąc uczniem dostawał do dzienniczka uwagi o treści: „niepokojny gaduła”, „marzyciel i awanturnik”. Jego pierwsza książka ukazała się, gdy miał 34 lata. Od tej pory wydał ponad 200 pozycji dla dzieci. Stara się tworzyć historie, które sam chciałby czytać, będąc dzieckiem. Jego opowieści są pełne humoru i zabawy słowami. Uważa, że pisanie dla młodych to tworzenie dla życia i optymizmu. W Polsce najbardziej znany jest właśnie z „Bajek filozoficznych” - książki uczącej zadawać pytania. Zawarte są tu mądrości Wschodu, bajki żydowskie, afrykańskie, przypowieści z Europy, Indii, Chin czy Persji, bajki antyczne. Książka przybliża dzieciom i dorosłym filozofie różnych czasów i kręgów kulturowych. Prezentuje greckich filozofów: Diogenesa, Sokratesa, Platona.

■ Zmienić całe życie

Wszystkie teksty są krótkie. Te proste, zabawne historie poruszają, skłaniają do refleksji. Mogą być pomysłem na spotkanie z dzieckiem, zapraszają do wspólnej rozmowy, o tym, co istotne, a co umyka w codziennej bieganinie. Do każdej bajki dołączony jest komentarz, który prowadzi do pracowni filozofa, gdzie czytelnik może wykroczyć poza dosłowne znaczenie bajki. Jest to miejsce, gdzie można udać się by poszukać sensu, postawić ważne pytania. Zdarza się, że dobrze zadane pytanie może zmienić całe życie, a dobrych pytań w „Bajkach filozoficznych” nie brakuje. Oto niektóre z nich: Jaki jest sens życia? Czym jest dobro? Czym jest sprawiedliwość, mądrość, miłość? Czego potrzebujemy, by być szczęśliwymi? Czym jest władza, a czym wolność? Jaką cenę za nią płacimy? Czy ten, kto wymyślił bajkę miał rację? Jeśli tak, to dlaczego?

Pytania zawarte w książce pozwalają na głębsze dociekania. Są drzwiami do refleksji filozoficznej. Są zachętą do myślenia, bo kiedy „myślisz, to jesteś”. Jest, może przede wszystkim, propozycją do myślenia samodzielnego. Bo jeśli zrezygnujesz z myślenia, z bycia sobą, to kto będzie Tobą zamiast Ciebie? Pytania filozoficzne



wydają się być trudne dla młodego odbiorcy, jednak już w dzieciństwie kształtuje się osobowość człowieka. Książka ukazuje ścieżki do własnego rozwoju. Pokazuje, że choć dobro i zło przeplatają się ze sobą, to jednak jest możliwy porządek na tym świecie. Morał, ukryty w bajkach, zależny jest od naszego namysłu nad daną historią.

W tej książce zebrane są teksty, które rozwijają, pomagają zrozumieć świat. Współcześnie dzieci potrzebują wzmocnienia, mogą w tym pomóc właśnie bajki i legendy, gdyż są rodzajem opowieści dydaktycznych. W dzisiejszych czasach, w których status wartości ulega zachwianiu, książka ta może być sposobem ukazania ponadczasowych treści w nowej formie. Doskonale nadaje się do wykorzystania w edukacji filozoficznej. Bo nigdy nie jest za wcześnie, by stawiać kroki na drodze mądrości, jaką jest filozofia.

Opisywaną pozycję rekomenduje Fundacja „ABC Cała Polska czyta dzieciom”. Została wydana w 2008 roku, zaś doskonałego tłumaczenia dokonała Helena Sobieraj.

■ Łączyć ludzi

„Bajki filozoficzne” towarzyszą mi od kilku lat. Wiele osób, które czytało je, określa tę książkę mianem „niezwykłej”. Moim zdaniem, ów zbiór opowieści powstał po to, by łączyć ludzi. Opisane krótkie historie z morałem miały i nadal mają ogromny wpływ na kształtowanie się mojego światopoglądu. Mam nadzieję, że spodobały się Wam tak bardzo jak mi. ■

Edukacja globalna na co dzień

PRACUJĄC w szkole, rozmawiając z podopiecznymi, zauważam, że, choć uczniowie mają rozległą wiedzę na tematy związane z mieszkańcami odległych zakątków świata, to często jest ona niepełna, zdarza się, że także stereotypowa. Uczniowie, edukując się przez wiele lat, poznają historię, obyczaje, tradycje Polski i Europy, jednak treści o bardziej oddalonych strefach planety często traktowane są wyłącznie, jako ciekawostki. Zdarza się również, że opowieści zawarte w książkach oderwane są od tła kulturowego, a przez to nie pozwalają na tworzenie więzi czy rozumienia zależności, jakie zachodzą w świecie.

Nowa podstawa programowa kładzie nacisk na wyrabianie u uczniów szacunku dla innych osób, kultur, tradycji własnych, jak i innych narodowości. Zadaniem nauczycieli ma być wychowywanie odpowiedzialnych i świadomych istot ludzkich i przygotowanie ich do świadomego funkcjonowania w świecie społecznym i przyrodniczym. Należy kształtować u uczniów postawy wspierające indywidualny i społeczny rozwój. Nauczyciele powinni także rozmawiać z nimi o dyskryminacji, migracji, ubóstwie, wykluczeniu.

W obliczu takich dyrektyw, jasno wiadać, jak przydatna może się okazać w szkole edukacja globalna. Rozwija otwartość wobec świata, wobec ludzi o odmiennym kolorze skóry, innej niż nasza kulturze, tradycji, pochodzeniu. Pozwala na naukę empatii, przygotowuje do życia w różnorodnym świecie. Jest sposobem kształtowania odpowiedzialnego, świadomego i wrażliwego ucznia. Jest także zachętą do podejmowania działań na rzecz innych osób. Dzięki niej możliwe staje się analizowanie współzależności, stawianie pytań, nauka krytycznego myślenia.

■ Na każdej lekcji

Edukacja globalna powinna wejść w skład codziennych elementów wychowania. Każdy pedagog swoją postawą w czasie lekcji, przerw, wycieczek wpływa na postawy uczniów. Może zaciekać dzieci wiadomościami z różnych, odległych stron, nawet podczas zwykłych rozmów. Nauczyciele powinni dążyć do wzbogacenia swoich zajęć o wiadomości z krajów Globalnego Południa. Na zajęciach artystycznych można przedstawiać, na przykład, dawną i współczesną sztukę naszego kraju, porównując

☞ do tej z Południa. Zajęcia rytmiczne można przeplatać muzyką z innych rejonów świata. Ważne jest poruszanie tematów, dotyczących wielokulturowości, praw człowieka, dbałości o środowisko naturalne, odpowiedzialnej konsumpcji.

Już najmłodszych wychowanków warto pobudzać do odkrywania współzależności i powiązań z resztą świata. Jest wiele okazji, by zaciekawić ich, zachęcić do poszukiwania odpowiedzi na pytania: skąd pochodzą nasze ubrania, jedzenie, zabawki? Kto wyprodukował telefony komórkowe, które posiadamy? Możemy poruszać kwestie zanieczyszczania środowiska, wymierania gatunków. Możemy także zaproponować czytanie baśni z różnych stron świata, posłuchać wspólnie muzyki z odległych krain, pobawić się w zabawy, w które bawią się dzieci z tych miejsc.

■ Ekologia

Kwestie edukacji ekologicznej, takie jak sposób robienia zakupów, racjonalne korzystanie z zasobów naturalnych, odpowiedzialne postępowanie z odpa-



dami także wpisują się w zagadnienia edukacji globalnej. Ukazują, jak nasze najmniejsze nawet poczynania oddziałują na nas samych i pozostałych mieszkańców świata. Niemniej ważnym jest poruszanie zagadnień związanych z prawami człowieka. Powinniśmy uwrażliwić uczniów na prawo każdego człowieka do życia w godnych warunkach, do edukacji, dostępu do żywności, wody, czy prawo do własnego rozwoju. Istotne jest, by przy ukazywaniu różnorodności świata i kultur, ukazywać również podobieństwa. Dostrzegając nie tylko różnice, ale także to, co nas łączy łątwiej nam szanować bogactwo świata.

■ Także dla najmłodszych

Zagadnienia edukacji globalnej mogą się wydawać trudne do zrozumienia dla

najmłodszych uczniów, jednak to od nauczyciela prowadzącego zależy, w jaki sposób zaciekawi tą problematyką. Należy pamiętać o tym, by oprócz przekazywania wiedzy, koncentrować się na kształtowaniu umiejętności, pożądanych postaw. Dlatego potrzebna jest właściwa forma edukacji globalnej, czyli zwracamy uwagę na to, jak uczymy. Ważne jest by wykład wzbogacić o aktywne uczestnictwo dzieci, tak by same okazały się odkrywcami wiedzy. Doskonałym pomysłem jest nauka przez zabawę, udział w grach, czy wspólne organizowanie akcji tematycznych. Możemy proponować uczniom udział w ciekawych warsztatach. W tym zakresie spróbujemy nawiązać kontakt z organizacjami współpracującymi z krajami Globalnego Południa. Np. z Polską Akcją Humanitarną (PAH), która zaprasza szkoły do zaangażowania się w działania na rzecz innych osób. Ciekawą propo-

żywnościowych. Zachęcam nauczycieli do przygotowania zajęć, podczas których uczniowie mieliby okazję zastanowić się, dlaczego, mimo coraz większego dobrobytu, tak wiele osób jest niedożywionych. To także dobry moment, by przemyśleć, jak przeciwdziałać marnowaniu żywności na skalę globalną i podnieść świadomość społeczną, uwrażliwić uczniów na los innych ludzi, często ich rówieśników. To dobra sposobność, by zwrócić uwagę na fakt, że dostęp do żywności jest jednym z podstawowych praw człowieka.

Jestem przekonana, że, włączając się w działania na rzecz edukacji globalnej, przyczyniamy się do podnoszenia świadomości społecznej. Uważam, że uzmysłowienie sobie problemów jest ważnym krokiem do ich rozwiązania. Zrozumienie globalnych współzależności to klucz do zrozumienia świata i naszego wpływu na życie innych osób. Starajmy się przybliżyć uczniom tę wiedzę i pokażmy, że razem możemy zmieniać świat na lepsze. □

Etyka

ekologia-ekonomia

Michał Charzyński

Czy można być etycznym nie szanując środowiska naturalnego? Czy można racjonalnie gospodarować nie troszcząc się o przyrodę?

WSPÓŁCZESNA etyka odpowiada na oba pytania przecząco. Związki pomiędzy nią a ekologią i ekonomią są, bowiem fundamentalne. Na gruncie tym wyrosło wiele szkół ekonomicznych.

Świadomi i odpowiedzialni przedsiębiorcy oraz menadżerowie codziennie zadają sobie pytania o etyczny wymiar swoich decyzji. Czy właściwie dobieram kontrahentów unikając tych, którzy nagiągają prawo, oszukują? Czy odnoszę się dobrze do współpracowników, pracowników i dostawców? Czy wybierając inwestycje w systemy wentylacji, ogrzewania i oświetlenia sprawdzam ich wpływ na środowisko? Ten ostatni element pojawił się niedawno wraz z rozwinięciem badań o tak zwanych „ukrytych kosztach dla środowiska”. Pojęcie to obejmuje niewidoczne od razu niezbędne do poniesienia wydatki na utylizację odpadów, zużytych produktów, usuwania skażeń i ☞

zycją są kampanie edukacyjne dla uczniów, między innymi Świat bez głodu, Studnia dla Południa, Akcja Edukacja. Na stronie PAH znajduje się wiele interesujących scenariuszy zajęć oraz filmów, które można obejrzeć na lekcjach. Celem kampanii jest kształtowanie wśród dzieci i młodzieży postaw otwartości, odpowiedzialności i zaangażowania na rzecz innych osób, przekazanie rzetelnej wiedzy o krajach dotkniętych kryzysami humanitarnymi oraz o sposobie udzielania im skutecznej pomocy, włączenie nas w niesienie pomocy i wspieranie ofiar kryzysów humanitarnych.

■ Światowy Dzień Żywności

Pomysł na miesiąc październik to zorganizowanie w szkołach Światowego Dnia Żywności, który przypada 16 października. Celem tego święta jest pogłębianie wiedzy na temat globalnych problemów

☞ zanieczyszczeń środowiska. Koszty te często ujawniają się dziesiątki lat po zrealizowaniu inwestycji, gdy firmy już dawno nie ma na rynku. Są one z łatwością przerzucane na społeczeństwo, jako całość. Wraz z ociepleniem klimatu i zaostreniem się problemów z wodą ukryte koszty dla środowiska stały się jednym z elementów oceny inwestycji i jej celowości. Władze państwowe i lokalne przestały się, bowiem godzić na ich ponoszenie.

W poszukiwaniu odpowiedzi na tyśiące pytań związanych z kierowaniem biznesem właścicielom i menadżerom pomagają kursy, studia, książki i czasopisma. Wszystkie firmowane znacznikiem CSR-Społecznej Odpowiedzialności Biznesu. Przestrzeganie ustalonych norm i zwyczajów staje się wręcz jednym ze sposobów na pokonanie konkurencji.

CSR to pozornie nowa dziedzina praktyki i nauki wywodzi się... ze starożytności. To wtedy w Grecji i Rzymie padły fundamentalne pytania o sens ludzkiej działalności i życia. To wtedy między innymi Arystoteles rozdzielił sztukę zdobywania pieniędzy od sztuki gospodarowania. Pod tą pierwszą rozumiał działania, które wynikające z czystej chciwości pozbawione wizji, planów i celów. Zdobywanie majątku dla samego majątku zdaniem Arystotelesa przeszkadza w zrozumieniu świata, rozwoju ducha i intelektu. Zupełnie czymś innym jest zaś sztuka gospodarowania. To wyznacznik roztropności, zdolności przewidywania, stabilności. Uprawiający ją musi się pozbyć irracjonalności, przesądów, chciwości, pychy, zawiści, lęków, przesądów, rasizmu, itp.

■ **Zwykły człowiek** **pozostawiony sam sobie**

Znacznie trudniej ma zwykły człowiek. Codziennie zderza się z pytaniami, na które bardzo trudno wyszukać prostą i jednoznaczną odpowiedź. Pozornie błahe i jednostkowe, mają one znacznie szerszy wymiar ekonomiczny i ekologiczny niż dylematy niejednego menadżera. W odróżnieniu od nich, nie mamy popularnych podręczników i kursów poświęconych relacjom człowiek-środowisko czy człowiek-zwierzęta.

Pewne wskazówki możemy znaleźć w pracach takich myślicieli jak Masanobu Fukuoka, Artur Schopenhauer czy Mahatma Gandhi. Połączyła ich różnie wypowiedziana myśl, że tylko odpowiednio ukształtowana moralność jest regulatorem naszych relacji z przyrodą. Możemy na nią oddziaływać zarówno w sposób niekontrolowany, żywiołowy, z wszystkimi negatywnymi skutkami takiego stanu rzeczy, ale także w sposób ukierunkowany regu-

Czyli etyczne „z życia wzięte”



W PEWNEJ szkole podstawowej w dużym mieście Elblągu oświadczenia rozdawane są na pierwszym zebraniu we wrześniu. W pierwszej klasie była tylko informacja „religia tak/nie” i nic o etyce. „Sprawę rozdmuchałam – pisze Justyna, jedna z mam - w Urzędzie Miasta (...)” Pewnie dzięki Niej w czerwcu nie było rozdawania oświadczeń, ale plan lekcji i wykaz podręczników pojawił się - z religią. Zasiadła wie i napisała następne pismo do dyrekcji i do wiadomości UM, zastanawiając się „skąd mają informację, że całe tabuny pójdą na religię, skoro już plan ułożyli i podręczniki wypisali?” „Religię i etykę organizuje się na prośbę rodziców, a to wygląda tak że religia jest zawsze bez względu na oświadczenia, a etyka się zobaczy, albo zrobi pod górkę.” Komentuje na koniec. ☐

(informacja – Justyna, Elbląg)



G. (prawie dwadzieścia tysięcy mieszkańców), strona internetowa Szkoły Podstawowej ogłosiła, iż „podręczniki i materiały ćwiczeniowe do zajęć obowiązkowych w klasie pierwszej/drugiej zostaną przekazane uczniom bezpłatnie po pierwszym wrześniu 2015 roku. Rodzice uczniów dokonują jedynie zakupu podręcznika do **zajęć nieobowiązkowych z religii**.” Nieobowiązkowych – słowo

klucz! „W tej szkole to ogromny sukces! tym bardziej że stronę szkoły redaguje katechetka... Żeby było już całkiem sprawiedliwie (dyrektor jakoś „zapomniał” o nieobowiązkowych zajęciach z etyki) w poniedziałek wieszam plakaty etyczne oraz każdy rodzic dostanie 1 września karteczkę o możliwości zapisania dziecka na etykę! i zobaczymy.... To tak na początek. Widać, że warto walczyć.” – pisze Baśka, przewodnicząca Rady Rodziców, która obecnie walczy o umieszczenie na stronie internetowej informacji o możliwości zapisu na lekcje etyki. ☐

(informacja – Baśka)



W SP w Ząbkach, w nowym roku szkolnym planowanych jest 7 grup uczniów na zajęcia z etyki. Szkoła zatrudniła nawet specjalnie nowego nauczyciela z uprawnieniami, który będzie zajmował się tylko etyką, gdyż dotychczasowa, niesłuchanie, skąd inąd, doceniana przez dzieci i rodziców, pani jest matematyczką i nie będzie w stanie dodatkowo zajmować się etyką. To dzięki niej wzrosło zainteresowanie przedmiotem, a sama pani otrzymała na koniec ubiegłego roku nagrodę Nauczyciel Roku. Gratulujemy Pani Anecie Misiewicz-Przyborowskiej. ☐

(informacja – Katarzyna Koniarczyk, Ząbki.)

łami, wartościami i wskazaniem, których dostarcza nam refleksja etyczna. Tą ostatnio jeszcze w XIX wieku wielu próbowało ograniczyć do relacji z drugim człowiekiem. Dziś, wobec skali wyzwań, przed jakimi stoimy codziennie, refleksję etyczną musieliśmy poszerzyć o relacje człowieka z przyrodą. Chodzi o to, aby bronić świat przyrody przed ludzką agresją i działaniami destrukcyjnymi, ale także chronić samego człowieka, jako jednostki i gatunku przed skutkami degradacji środowiska. Inaczej mówiąc, etyka ekologiczna szuka rozwiązań chroniących człowieka przed nim samym.

■ **Złożoność etyki** **środowiskowej**

W worku pod nazwą etyka środowiskowa znajdziemy kilka klocków. Mamy tutaj etykę antropocentryczną, biocentryczną, holistyczną i etykę ochrony zwierząt.

Ta pierwsza wskazuje, że tylko człowiek jest wolny, odpowiedzialny i rozumny. Z tego tytułu mamy prawo do racjonalnego korzystania ze środowiska. Jednym z



pytań, jakie zadaje nam **antropocentryczna etyka ekologiczna** jest to, czy mamy prawo niszczyć przyrodę w imię krótko trwałej korzyści-ot choćby czy musimy stosować na taką skalę plastikowe reklamy rozkładające się od 100 do 1000 lat.

Bardziej radykalna jest **etyka biocentryczna**. Opowiada się ona za potrzebą bezwzględnego, bezpośredniego uwzględnienia interesów wszystkich istot czujących i wrażliwych na ból a nawet ☞

*„Nie ma nic tak odległego,
by było poza naszym
zasięgiem, ani nic tak
ukrytego, by nie dało się
odkryć.”*

Kartezjusz

Rączki dzieci w pociągu wąskotorowym

☞ także pozostałych stworzeń. Bez oglądania się na interes, czy potrzebę człowieka. Wybierając zwierzę do domu winniśmy więc sprawdzić czy mamy odpowiednie dla niego warunki. Niczym innym niż torturą dla dużego psa myśliwskiego będzie zamknięcie go w małym mieszkaniu w blokach. Także podczas codziennych zakupów możemy okazać miłosierdzie zwierzętom. Podczas wizyty w drogerii warto przyjrzeć się, czy kosmetyki, które chcemy kupić, nie były testowane na nich. Przedsiębiorstwa unikające takich praktyk oznaczają ten fakt na etykietach. Podobnie rzecz ma się z zakupami mięs, wędlin i innych mięsnych przetworów. Wiele przedsiębiorstw nadal stosuje bestialskie metody hodowli zwierząt i ptaków – stłacza je w małych klatkach, karmi sztucznie, pozbawia naturalnego światła i swobody ruchu.

Trzeci nurt etyki ekologicznej – **etyki holistycznej** obejmuje nie tylko kwestie naszego stosunku do stworzeń, lecz także przyrody nieożywionej. Oznacza to w praktyce, że mamy nie tylko prawa do korzystania ze środowiska, ale i obowiązki

wobec niego. Stąd biorą się zakazy używania produktów, uszkadzających warstwę ozonową. Musimy, więc poświęcić naszą wygodę dla dobra wyższego rzędu, jakim jest interes przyrody. Wielu z nas staje przed takim dylematem w momencie wyboru, czym będziemy palić w domowym piecu. Do dziś w wielu miejscach spala się, bowiem w nich śmieci, co jest zabójcze dla środowiska i nas samych.

Czwarta, ostatnia, gałąź etyki ekologicznej odnosi się do **praw zwierząt**. Czy mamy prawo do wykorzystywania ich do celów rozrywkowych? Czy musimy zjadać zwierzęta?

Te kwestie to także fundamentalne pytanie ekonomii-czy przedsiębiorcy muszą zaspokajać wszystkie potrzeby ludzkie? Czy jest jakaś granica potrzeb? Czy jest granica wykorzystania techniki?

Etyka ekologiczna poszczególnych konsumentów pozwala wyznaczyć te granice. Bo to nasze codzienne wybory kształtują gospodarkę i jej świat. Musimy pamiętać, że człowiek jest integralną częścią przyrody i nie można go oddzielić ani od niej, ani od rządzących nią praw. Człowiek, wy-

korzystając siły natury, kontroluje przyrodę, lecz powinien czynić to bezpiecznie, jedynie w ramach jej praw. Jeśli świat przyrody ma być podstawą życia jednostki i społeczeństwa, to jego zdolności do samo odnawiania muszą być utrzymane. W stosunkach człowieka z przyrodą postawa walki i dominacji powinna ustąpić postawie pojednania.

W przeciwnym wypadku osiągniemy, być może, krótkotrwały sukces ekonomiczny, za który zapłacimy wysoką cenę w niedalekiej przyszłości. Dzisiaj, w erze gwałtownych zmian klimatu, przekonują się o tym właściciele firm ubezpieczeniowych. Skala zniszczeń, jakie wywołują ekstremalne zjawiska przyrody przerasta dotychczasowe prognozy. Jest to następstwo niczym niepohamowanego niszczenia jej przez ostatnie dekady. Dzisiaj płacimy za błędy naszych dziadków i rodziców. Czy nasze dzieci, już mając zaledwie naście lat, będą płaciły za nasze? ■

Źródła: publikacje Stowarzyszenia Obywateli Obywatelom i Pracowni na rzecz Wszystkich Istot

Niecodzienne liczby

AAS / foto internet



2,4 MILIARDY osób, czyli 1/3 mieszkańców Ziemi, nie posiada toalety. Międzynarodowa Organizacja Zdrowia bije na

alarm, gdyż załatwianie swoich potrzeb w miejscach sanitarnie niezabezpieczonych powoduje skażenie wód, a co za tym idzie rozwój chorób, a nawet opóźnienie wzrostu. 161 miliardów dzieci cierpi z powodu problemów fizycznych i psychicznych, związanych z brakiem toalety. Miejsca najbardziej dotknięte „toaletową epidemią” to Indie i Afryka. W Unii Europejskiej populację na nią cierpiącą szacuje się na 20 milionów osób.

ZACHODNIOAFRYKAŃSKIE państwo Niger było w minionym, 2014, roku krajem o największym w Afryce odsetku przymusowych małżeństw nieletnich dziewcząt. 77% nastolatków poniżej 18 roku życia zo-



stało przymusowo poślubionych mężczyznom często 20 i 30 lat starszym od siebie. Na drugim miejscu sytuuje się Bangladesz. Według badań ONZ, przeprowadzonych w Czarnej Afryce, gdyby dziewczętom między 12 a 14 rokiem życia dać szansę uczęszczania do szkoły, prawdopodobieństwo przedwczesnych małżeństw spadłoby o... 94%! ■

Etyczna kolorowanka

Dorota Klewicka

WBRAKU podręczników do etyki w klasach naucznia początkowego, proponujemy kolorowankę do wykorzystania, jako materiał na lekcje w klasach I-III i przedszkolach. W tym miesiącu na cześć Picassa. ■



Dorota Klewicka
(według Gołabek Pokoju Picassa)